



ECHO

Świdwina



W numerze:

- III Międzynarodowy Kongres Azjatycki
- Nagrody Mariana Marszałka
- Wizyta chińskich wydawców
- Dwa Teatry w Sopocie
- Jak Szkoci bronili Świdwina
- Dni Świdwina
- Rektor Tretyn miesza płow

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2016, nr 195/196

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

SUKCES KONGRESU AZJATYCKIEGO

Autor fotografii z III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego – Łukasz Antczak



Joanna Marszałek-Kawa, kierownik Kongresu



Marcin Tatarzyński, radca, kierownik Referatu Azji Południowej MSZ



Dariusz Kurzawa, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego



Michał Zaleski, prezydent Torunia



Andrzej Tretyn, rektor UMK

Oficjalnego otwarcia III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego dokonała prof. **Joanna Marszałek-Kawa**. W tym największym i najważniejszym w Europie spotkaniu ludzi nauki, kultury i polityki wzięło udział ponad 400 uczestników z Polski i kilkunastu innych państw. Witając przybyłych gości, wśród których było kilkudziesięciu dyplomatów, kierownik naukowa Kongresu podziękowała za objęcie patronatu nad tym wydarzeniem ministrowi spraw zagranicznych **Witoldowi Waszczykowskiemu**, wojewodzie kujawsko-pomorskiemu **Mikołajowi Bogdanowiczowi**, marszałkowi województwa kujawsko-pomorskiego **Piotrowi Calbeckiemu**, prezydentowi miasta Torunia **Michałowi Zaleskiemu** oraz rektorowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. dr. hab. **Andrzejowi Tretynowi**.

K.T.

UZBEKISTAN GOŚCIEM HONOROWYM KONGRESU AZJATYCKIEGO

Przy organizacji Kongresu i imprez towarzyszących współzestniczą Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta oraz Toruńskie Centrum Wspierania Biznesu.

– Przyjeżdżają do nas osoby, które zajmują się tematyką azjatycką i doskonale rozumieją specyfikę tamtego terenu – mówi prof. dr hab. **Joanna Marszałek-Kawa**, szefowa Komitetu Organizacyjnego Kongresu. – Staramy się, żeby było to spotkanie multidyscyplinarne i łączące refleksję teoretyczną z praktyczną. Stąd Kongresowi towarzyszy tak wiele imprez dodatkowych. W grudzie Kopernika w ubiegłym tygodniu pojawiło się 400 uczestników tego wydarzenia. Wśród nich było wielu dyplomatów z państw azjatyckich. W przepelnionym interesującymi wydarzeniami programie można było znaleźć chociażby pokazy filmów o tematyce związanej z hasłem tegorocznego spotkania „Zmieniająca się rola Azji we współczesnym świecie”. – Staramy się w ramach tego Kongresu przybliżyć mieszkańcom Torunia, ale i całej Polski kulturę i obyczaje poszczególnych krajów azjatyckich – mówi **Adam Marszałek**, prezes Time Marszałek Group. – Jeżdżę w tamten rejon świata od wielu lat i wiem, jak mało w naszym kraju o nim wiemy. To się zmienia dzięki działalności takich organizacji jak Towarzystwo Azji i Pacyfiku, ale przed nami jeszcze wiele do zrobienia, żeby dotrzeć do świadomości powszechnej. W wydarzeniach związanych z III Kongresem Azjatyckim uczestniczyli wszyscy najważniejsi politycy w regionie z marszałkiem województwa **Piotrem Calbeckim** i prezydentem miasta Torunia **Michałem Zaleskim** na czele. Oczywiście obecny był także rektor UMK prof. **Andrzej Tretyn**. Gościem specjalnym tegorocznego Kongresu był Uzbekistan. Adam Marszałek wraz z ambasadorem **Bakhromem Babaevem** zorganizowali uroczystą kolację dla wszystkich najważniejszych gości Kongresu.

T.W.



Toast ambasadora Bakhroma Babaeva



Przemawia rektor Andrzej Tretyn



DYPLOMACI NA KONGRESIE

Tradycyjnie już w obradach Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego uczestniczy wielu dyplomatów, głównie z państw azjatyckich. W tegorocznej edycji oprócz reprezentujących Ministerstwo Spraw zagranicznych RP – **Marcina Tatarzyńskiego**, radcy, kierownika Referatu Azji Południowej, **Stanisława Kozłowskiego**, radcy-ministra Departamentu Azji i Pacyfiku, **Roberta Greya**, doradcy w Gabinetce Politycznym Ministra – gościliśmy dyplomatów m.in. z Uzbekistanu, Bangladeszu, Azerbejdżanu, Tajlandii, Indii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Turcji, Kirgistanu, Rosji, Ukrainy i Serbii.

K.T.

OBRADY PLENARNE



JE Mahfuzur Rahman, ambasador Bangladeszu



Kim Ju Dok, radca Ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej



JE Bakhrom Babaev, chargé d'affaires Republiki Uzbekistanu w Polsce



Ziyad Raouf, pełnomocnik Rządu Regionalnego Kurdystanu w Polsce



Józef Ramlau, wicewojewoda Kujawsko-Pomorski



DYSKUSJE PANELOWE



BANKIET I ROZMOWY KULUAROWE



WYKŁAD PROFESORA JASKIERNI INAUGURUJE OBRADY KONGRESU

Tradycyjnie już obrady plenarne Kongresu poprowadził znakomity prawnik i politolog prof. zw. dr hab. **Krzysztof Palecki**. W tym roku wspomagali go wybitny dyplomata, były ambasador w wielu państwach azjatyckich **Krzysztof Szumski**, pełniący obecnie funkcję zastępcy redaktora naczelnego rocznika „Azja-Pacyfik”, oraz zastępca prezesa Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Marceli Burdelski**.



Wykład inauguracyjny zatytułowany *Challenges and opportunities of the Chinese migration to Europe in the analysis of the Parliamentary Assembly of the Council of Europe* wygłosił prof. zw. dr hab. **Jerzy Jaskiernia**, były dyplomata i polityk, a obecnie dyrektor Instytutu Prawa, Ekonomii i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

I.N.-B.

DNI ŚWIDWINA

Początek czerwca był wypełniony imprezami w ramach Dni Świdwina. W tym roku miały one wyjątkowy charakter, ponieważ były momentem kulminacyjnym obchodów 720-lecia miasta.



Pierwsze atrakcje czekały mieszkańców miasta już w piątek 3 czerwca. Tego dnia dwie świdwińskie szkoły podstawowe, nr 1 i nr 2, zorganizowały pikniki rodzinne dla uczniów i rodziców. Była to okazja do zaprezentowania umiejętności artystycznych i sportowych dzieci, skosztowania pyszności, przeprowadzenia loterii.

Najwięcej działo się w sobotę. Już od rana trwały zawody soplukowe dla dzieci niepełnosprawnych i turnieje sportowe. Po południu na Orliku się w mieście i była znakomitym zwieńczeniem Dni Świdwina 2016. G.Sz.



trycja Mizerska, znana z programów „The Voice of Poland”, „Must Be the Music”, oraz zespół Żuki, który od wielu lat gra covery Beatlesów. Gwiazdą wieczoru była owacyjnie przyjęta przez świdwińską publiczność **Sylvia Grzeszczak**.

Niedziela już po raz kolejny przebiegła pod znakiem sportowych zmagani na ulicach Świdwina. „Dycha nad Regą”, organizowana dla upamiętnienia słynnego świdwińskiego biegacza **Wojciecha Pismenki**, zgromadziła 237 zawodników z całej Polski, a nawet z zagranicy, którzy przebiegli 10 kilometrów. Jednym wyszło to lepiej, innym gorzej, ale już samo pokonanie takiego dystansu dla każdego zawodnika może być powodem do dumy. Impreza mimo krótkiego stażu na dobre zadomowiła się w mieście i była znakomitym zwieńczeniem Dni Świdwina 2016.



Dorota Kamińska-Jones: Chciałabym serdecznie pogratulować organizacji tego wspaniałego wydarzenia, jakim był Kongres Azjatycki. Cieszę się, że mogłam pomagać oraz czynnie uczestniczyć w jego realizacji. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie do współorganizacji Kongresu.

Z mojej strony wyrażam pełne zainteresowanie oraz gotowość do pomocy w jego kolejnych edycjach. Jeszcze raz serdecznie gratuluję.



Tadeusz Bodio: Gratuluję organizacji wspaniałej imprezy – III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Wielkie przedsięwzięcie, także wysiłek. Pomysłodawcy i organizatorzy mogą jednak być bardzo usatysfakcjonowani.

Uczestniczyłem w trzech panelach. Dyskusja była bardzo interesująca. Dziękuję za zaproszenie i docenienie moich badań.



Sabina Grabowska: Świetne spotkanie naukowe i nie tylko. Serdecznie dziękuję za możliwość wzięcia udziału w tym wydarzeniu oraz za niezwykłą atmosferę i życzliwość. Deklaruję swą obecność na kolejnym, IV Kongresie.



Maciej Walkowski: Kongres to wyjątkowe w skali kraju wydarzenie o charakterze naukowym, kulturalnym i towarzyskim, od lat świetnie integrujące różne środowiska zainteresowane problematyką azjatycką. Należy do tych imprez, na które przyjeżdżam z największą ochotą.



Janusz Korol: Wielorakość celów Kongresu – naukowych, poznawczych, kulturowych i integracyjnych – została osiągnięta dzięki perfekcji, bogatemu doświadczeniu Organizatorów i niepowtarzalnej atmosferze.



Jacek Sobczak: III Kongres Azjatycki był okazją do spotkania i dyskusji. Dzięki znakomitej organizacji imprezy przebiegła ona w atmosferze merytorycznej, stając się – jak zawsze – dogodnym forum do dyskusji, wymiany stanowisk i poglądów oraz prezentacji wyników badań. Niezmiernie istotne jest przy tym to, że wydawnictwa kongresowe publikowane są terminowo i w świetnej szacie graficznej.



Zbigniew Wiktor: Mile pozdrowienia z Wrocławia i Polkowic! Gratuluję Organizatorom III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Życzę dalszych publikacji i współpracy z krajami azjatyckimi, szczególnie z Chinami. Ukłony dla Prezesów i całego Kolektywu.

WIZYTA CHIŃSKICH WYDAWCÓW DZIEŃ INDII W TORUNIU



Z propozycją nawiązania współpracy wydawniczej pomiędzy Wydawnictwem Adam Marszałek a China International Publishing Group przybył do Torunia **Xu Bu**, prezes tego koncernu. Towarzyszyli mu **Jiang Yonggang**, dyrektor generalny do spraw współpracy międzynarodowej, oraz **Yu Tao**, prezes China Pictorial. W trakcie spotkania zorganizowanego w siedzibie Wydawnictwa uzgodniono podpisanie dwóch listów intencyjnych przewidujących nawiązanie współpracy oraz wydanie w Polsce biografii chińskich przywódców.



Jedną z imprez towarzyszących III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego był Dzień Indii zorganizowany w toruńskim Domu Harcerza.

W wydarzeniu tym uczestniczyło kilkadziesiąt osób, które mogły wysłuchać prelekcji dr **Doroty Kamińskiej-Jones** oraz zobaczyć prezentację tradycyjnych strojów indyjskich koordynowaną przez **Beatę Pietkiewicz-Parek**. Uczestnicy mieli również możliwość podziwiania obiektów muzealnych i biżuterii, a całość zakończyła się degustacją indyjskiego jedzenia.

K.T.

SZEKSPIR W KAWIARENCE LITERACKIEJ



Po raz kolejny już z inicjatywy **Bogumili Pińczuk** odbyła się premiera sztuki przygotowanej przez uczniów Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Osadników Wojskowych w Świdwinie. Tym razem w ramach „Kawiarenki Literackiej” wystawiono najbardziej chyba znaną tragedię Williama Szekspira – *Romeo i Julia*. Wybór nie mógł być inny, ponieważ w bieżącym roku obchodzimy 400. rocznicę śmierci tego największego dramaturga wszechczasów. Wśród gości byli nauczyciele, dyrektorzy szkół, emeryci, rodzice i przyjaciele placówki. Występ nagrodzono gorącymi oklaskami, kwiatami i czekoladkami dla młodych aktorów, którzy w swych interpretacjach stanęli na wysokości zadania. W rolach głównych wystąpili pierwszoklasiści: **Kinga Laser** i **Bartosz Tatys**.

B.P.

SZWEDZKI NAJAZD NA ŁYSOMICIE



Z krótką wizytą w Łysomicach gościła redaktor naczelna „Echa Świdwina” **Elżbieta Wielgosz**. Towarzyszyli Jej mąż **Janusz** oraz **Bogumila Mohlin** i **Marek Mastalerz** z miejscowości Öjja w Szwecji.

P.W.



Po zakończeniu rozmów goście z Chin zwiedzili toruńską Starówkę, która wywarła na nich duże wrażenie. Ostatnim punktem wizyty był obiad wydany na ich cześć przez prezesa **Adama Marszałka** w restauracji Chang Li. Uczestniczyli w nim także: wiceprezydent Torunia **Andrzej Rakowicz**, przewodniczący Rady Powiatu Toruńskiego **Andrzej Siemianowski**, dyrektor Wydawnictwa Adam Marszałek **Iwona Nadolska-Bartosia** oraz redaktor **Maciej Majewski**.



AUTOGRAFY DLA MINISTERIALNYCH DYREKTORÓW

XIV MIĘDZYPOWIATOWY KONKURS PIOSENKI I POEZJI ANGIELSKIEJ część II



Tradycyjnie już odwiedzający lysomicką rezydencję goście są obdarowywani przez **Zuzannę** i **Marianne** książkami ich autorstwa. Tym razem autorki wręczyły książki o Ani Wood i Super Niki **Marcinowi Tataczyńskiemu**, kierownikowi Referatu Azji Południowej MSZ, i **Robertowi Greyowi** doradcy w Gabiniecie Politycznym Ministra Spraw Zagranicznych.

K.G.

PROPOZYCJA AMBASADORA MAHFUZURA RAHMANA

O współpracy wydawniczej Ambasady Bangladeszu w Polsce z Wydawnictwem Adam Marszałek rozmawiali ambasador tego kraju, Jego Ekscelencja **Mahfuzur Rahman**, i prezes **Adam Marszałek**. Na spotkaniu w Toruniu omawiali warunki edycji książki zatytułowanej *The Unfinished Memoire*.

M.M.



WIZYTA PROFESORA LARSENA



Wydawnictwo Adam Marszałek odwiedził prof. **Roald Larsen** z Uniwersytetu w Tromsø. Głównym celem wizyty norweskiego naukowca była propozycja opublikowania kolejnej książki dotyczącej czasopisma literacko-kulturalnego „Nordnorsk Magasin”. Jej wydanie jest planowane na 2017 rok. Prezes **Adam Marszałek** zaproponował Panu Profesorowi członkostwo w Radzie Naukowej kwartalnika „Kultura i Edukacja”, jednego z naszych czasopism o międzynarodowej renomie. W rozmowie uczestniczył także redaktor **Maciej Majewski**.

M.M.

Poza Konkursem wystąpili uczniowie klasy IVb z Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych (Zespół Szkół Rolniczych w Świdwinie): **Róża Tarcz**, **Dominik Stolarczyk**, **Marta Fedro**, **Sebastian Górski**, **Klaudia Prygiel**, **Martyna Bogdziun**, **Natalia Plaszczyk**, **Daria Pacala**, **Patrycja Śrubka**, **Emilia Rudy** oraz **Patryk Krużewski**, którzy zaprezentowali pięć skeczów: *JC Penny*, *The Door*, *Dirty Dishes*, *An Angel* i *Nurses*. Ich występ bardzo ciepło przyjęła zgromadzona na sali publiczność, która żałowała, że w Międzypowiatowym Konkursie Piosenki i Poezji Angielskiej nie przewidziano kategorii skecz. Po prezentacjach konkursowych publiczność wysłuchała koncertu rockowego zespołu Panzer Glan działającego pod opieką **Bogdana Pietrzaka** w Zespole Szkół Rolniczych w Świdwinie. W końcowej części koncertu zaprezentował się z monodramem *Dustbin* ubiegłoroczny triumfator **Hubert Okonowicz**. Za pomoc w organizacji imprezy organizatorzy dziękują nauczycielom, a w szczególności: **Arturowi Ardziejewskiemu**, **Marcie Beacie Jałowskiej**, **Marcie Siwińskiej**, **Maciejowi Koprynie**, **Ewie Szybisty**, **Annie Glezner**, **Agnieszce Emerle**, **Marzenie Waszke**, **Justynie Górskiej**, **Anece Kajmie** i **Marii Czajczyk** oraz **Elżbiecie Rosie** za przepiękne dekoracje, **Bolesławowi Kurkowi**, członkom komisji za pracę, którą wykonali, a także **Andrzejowi Wariance** oraz **Henrykowi Kaluży**, **Danielowi Nowakowi**, **Zdzisławowi Krasieńskiemu** i **Krzysztofowi Osińskiemu** za wieloletnią współpracę techniczną.

Wśród fundatorów nagród byli: Starostwo Powiatowe w Świdwinie, Urząd Miasta Świdwin, Urząd Miejski w Łobzie, Przedsiębiorstwo „Karpol” w Karlinie, Zakład „Solar”, Zakład Elektromechaniki Pojazdowej w Świdwinie, TU „Warta”, Salon „Orange”, Oxford University Press, Amar Spółka z o.o., właściciel sklepu „Intermarche”, Sklep Papierniczy „Almako”, Księgarnia „Trio”, Pomorski Bank Spółdzielczy II Oddział w Świdwinie, Salon Mebłowy „Jard”, Sklep „Neonet”, Restauracja „Zamkowa”, Gospodarstwo Rolne Katarzyna Dec w Smorawinie, „Stefbud”, „Agromar” w Łobzie, „Ferroplast” w Świdwinku, Salon „Plus”, BGŻ BNP Paribas, Nadleśnictwo Świdwin, „Partner”, Wydawnictwo Pearson oraz SEC Łobez SA.

Magdalena Dembicka

— TAJLANDIA W TORUNIU —



Zwienieczeniem III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego była ostatnia z imprez towarzyszących – Dzień Tajlandii. W Domu Harcerza zebrali się zarówno uczestnicy tegorocznego Kongresu, jak i mieszkańcy Torunia zainteresowani kulturą i historią Tajlandii. Wydarzenie zostało uświetnione obecnością przedstawicieli tajskiej ambasady w Polsce – radcy ministra **JE Paitoona Mahapannaporn**, pierwszej sekretarz **Thanthidy Wangthamrong** oraz dyplomatów: **Siriphona Ngonkrathok**, **Natchy Limrossuk** i **Sait-hana Sophan**. Podczas trwania imprezy goście wysłuchali prelekcji na temat sztuki Tajlandii i tradycyjnych tajszych strojów, a także mieli możliwość uczestniczenia w projekcji dwóch tajszych filmów oraz spróbowania tamtejszych orientalnych specjalów.

K.T.

JUBILEUSZ OSTROMECKA

Jubileusz 25-lecia obchodziła firma Wody Mineralne Ostromecko. Ten znany producent wód mineralnych podejmuje w ostatnim czasie próby zdobycia rynku chińskiego.



Na fotografii uwieczniliśmy ks. pralata **Marka Rumińskiego** z Torunia, **Marię Malarską**, prezesa firmy **Leszka Bokieja** oraz **Witolda Nitrasa** z Polczyna-Zdroju. K.T.

RADA PREZYDENCKA W KARBÓWKU



Ostatnie przed wakacjami posiedzenie Rady Prezydenckiej miało charakter wyjazdowy. Rolę gospodarza pełnił znany toruński przedsiębiorca **Witold Karbowski**. Zgodnie z życzeniem prezydenta **Michała Zaleskiego** zaprezentował on położoną na ponad 25 hektarach piękną Osadę Karbówko.

Przybywający tu goście mogą korzystać z wielu atrakcji, takich jak: spa, baseny, sale balowe, sala teatralno-kinowa, sale masażu i wiele innych. P.J.



11. EDYCJA NAGRODY IM. MARIANA MARSZAŁKA

Poniżej prezentujemy laureatów 11. edycji Nagrody im. Mariana Marszałka. Tradycyjnie już o przyznaniu nagród decyduje kapituła, którą tworzą: **Elżbieta Wielgosz**, **Magdalena Bujakowska**, **Józefa Hawraniak**, **Wioletta Ogińska** oraz **Rozalia Marszałek**. Nagroda im. Mariana Marszałka przyznawana jest uczniom osiągnięciem bardzo dobre wyniki nie tylko w nauce, ale także aktywnym w życiu społecznym, kulturalnym lub sportowym.



Grzegorz Wróbel z klasy Vb jest świetnym sportowcem. Bierze udział w zawodach i osiąga w nich doskonałe wyniki. Jego ulubioną dyscypliną sportową jest pływanie. Zdobył srebrny i złoty medal w stylu motylkowym na międzyszkolnych zawodach pływackich. Oprócz tego Grzesiu jest również dobrym matematykiem. W Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny” uzyskał wyróżnienie. Jest wzorowym, pilnym i ambitnym uczniem o wysokiej kulturze osobistej.

W wolnej chwili lubi aktywnie spędzać czas, pływając, jeżdżąc na rowerze i hulajnodze. Lubi również grać w gry komputerowe oraz oglądać filmy, np. „Piratów z Karaibów”.

Maja Bujak z klasy VIc osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, bierze udział w wielu konkursach. Jest osobą kulturalną, pogodną i pomocną. Ma niezwykle „lekkie pióro”, a pisane przez nią prace charakteryzują się oryginalnością i twórczym podejściem. Na swoim koncie ma m.in. I miejsce w konkursie literackim „Środki psychoaktywne wrogiem szczęśliwego dzieciństwa” oraz I miejsce w konkursie pt. „Mój najlepszy przyjaciel”. Prowadziła także konkurs recytatorski. Maja potrafi korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł informacji. Biegłe posługuje się słownikiem polsko-angielskim, a w konkursie słownikowym „Vocabmaster” zajęła I miejsce. Do swoich sukcesów zaliczyć może także II miejsce w konkursie eTwinning pt. „Who am I?” oraz II miejsce w konkursie „Mini playback show”. Wkrótce będzie reprezentowała szkołę w „Regionalnym recytatorskim konkursie poezji i prozy angielskiej”. Uczennica angażuje się także w życie szkoły, m.in. wzorowo pełni swoje funkcje w poczcie sztandarowej. Śpiewała również w chórze szkolnym. Na co dzień interesuje się muzyką i poezją, a marzy o tym, aby zostać psychologiem.



Wojciech Poliški z klasy Vc osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Chętnie bierze udział w konkursach i zawodach sportowych. Wśród jego ostatnich osiągnięć wymienić należy I miejsce w Szkolnym Konkursie Języka Polskiego oraz II miejsce w Międzyszkolnym Konkursie o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

Wojtek oprócz nauki, lubi inne szkolne wyzwania. Często wygłasza ze sceny wiersze, niektóre własnego autorstwa. Wzorowo wywiązuje się z funkcji klasowego skarbnika. O Wojtku można na pewno powiedzieć, że jest koleżeński, uczynny, wrażliwy. To prawdziwy kolega, który potrafi cieszyć się z osiągnięć rówieśników, np. wiernie im kibicując podczas zawodów. Poza szkołą można zobaczyć go na rowerze lub na basenie, ponieważ sport jest jego pasją. Zajął m.in. I miejsce w międzyszkolnych zawodach pływackich stylem grzbietowym. Mało kto wie, że świetnie jeździ na nartach.

UCIECZKA DO RAJU - FILIPINY

(cz. 4)

Poprzedniego wieczoru dość późno położyłem się spać. Całodniowy spacer, którego celem było odkrywanie oferujących lokalne specjały ulicznych straganów – tak zwane *street food*, a także wieczorna wizyta na manilskiej poczcie sprawiły, że tego dnia moje wymęczone, pozbawione energii ciało musiało zostać nagrodzone w sposób specjalny. W tym celu w znanym już dobrze znajdującym się po drugiej stronie ulicy sklepiku zaopatrzyłem się w litrowego, jak zwykle idealnie schłodzonego red horsa. Podczas spożywania trunku i obserwowania rozświetlonej blaskiem nocy ulicy myślałem o filipińskiej kuchni. Kraj, w którym do większości potraw dodaje się cukier, był dla mnie prawdziwym eldorado. Pomyślałem wówczas, że mógłbym obejść się w życiu bez alkoholu, nie palić tytoniu, nie mieć żadnych przyjemności, lecz gdybym nie mógł jeść cukru, musiałbym poważnie zastanowić się, czy takie życie ma dla mnie jakikolwiek sens.

Na hostelowym dachu spotkałem rozpromienioną Ashley, która ucieszonym, lecz zmęczonym już nieco głosem oznajmiła mi, że jutro z rana wybieramy się na wspólną wycieczkę do biedniejszej części miasta. „Ponownie spojrzę nędry w oczy” – pomyślałem. Nawet nie jestem pewien, czy można to nazwać wycieczką – przypomina to bardziej zwiedzanie lokalnego zoo, podczas którego uzbrojeni w aparaty fotograficzne turyści odzierają z resztek prywatności lokalną ludność. Nie byłem zachwycony. Mimo że Filipińczycy zostali uznani za najbardziej przyjazny naród świata, w miejscu, do którego się wybieraliśmy, należało zachować ostrożność. Poza kawalkiem chodnika, obszarpanych kolorowych t-shirtów, a także krótkich, odpowiednich do pa-



nującej temperatury spodni ludzie nie mieli tam nic. Filipiny to kraj, w którym bezrobocie dopada nawet lekarzy, inżynierów i prawników, nie mówiąc już o zwykłych ludziach, którzy wbrew temu, co podają statystyki, na życie zarabiają po kilka pesos dziennie, pracując na przykład na wyspiskach śmieci¹. Oficjalnie dane z 2012 roku podają, że przeciętny mieszkaniec wysp zarabia

dziennie około 205 pesos² (17,34 złotych), choć tak naprawdę wszystko zależy od regionu kraju. Najwyraźniej Ash była bardzo mocno podekscytowana jutrzejszym porankiem. Generalnie rzecz ujmując, Azjaci ekscytują się każdym przedsięwzięciem dużo bardziej niż statystyczny Europejczyk, ale to akurat uważam za ich bardzo pozytywną cechę.

Poranek nie różnił się zbyt wiele od poprzednich, do których na dobrą sprawę byłem już mocno przyzwyczajony. Chłodny powiew z nowego, klimatyzowanego pokoju zderzył się po otwarciu drzwi z gęstą rozpaloną masą korytarzowego powietrza. W takich sytuacjach dość łatwo o przeziębienie. Bardzo dobrze pamiętam, że podczas moich podróży po Japonii, Singapurze, Ameryce Południowej czy też Indiach kaszel i katar nie odstępowały mnie na krok. Można by stwierdzić, że jest to dość mocno zabawne w krajach, w których temperatura powietrza przekracza latem 30 stopni Celsjusza, lecz w zderzeniu z klimatyzatorami tę walkę człowiek niestety przegrywa.

Po skromnym śniadaniu, składającym się z czterech wysmarowanych truskawkowym dżemem tostów, a także czarnej gorącej herbaty, spotkałem się na dole ze swoimi hostami. Byli to dość młodzi i bardzo życzliwi ludzie, którzy w zamian za darmowy nocleg oraz posiłki opiekowali się zarówno samym miejscem, jak i zamieszkującymi go gośćmi. Jest to dość powszechna praktyka stosowana przez ludzi podróżujących po całym świecie. Uczą się oni w ten sposób języka, pracują, a także poznają kulturę kraju, do którego przyjechali. Ci młodzi pochodzili jednak z Manili, a hostel zamieszkiwali z trochę innych względów. Miejsce, w którym 37,6 procent populacji żyje za mniej niż 12 złotych dziennie, z powodu niedożywienia cierpi 15 procent społeczeństwa (około 15,4 miliona osób), a średnia długość życia wynosi 67,8 roku, umożliwiało im po prostu godne życie.

Do miejsca przeznaczenia postanowiliśmy dostać się mototaksówką. Paradoksalnie nazwa może zmylić czytelnika, sugerując mu, że na takim pojeździe zmieści się wyłącznie jeden pasażer. W Azji dominuje jednak kreatywność, więc dopóki zabrane w drogę osoby nie wypadną na ulicę, a pod wpływem ciężaru ładunku pojazd nie odmówi współpracy, można jechać

dalej. I tak na jeden motor z przyczepioną do niego tekturową budą weszliśmy w sześć osób plus kierowca.



Boczne ulice Metro Manila są zbudowane z betonowych płyt, a jazda po takiej nawierzchni na wypakowanym ludzką masą motorze nie należy do najprzyjemniejszych doświadczeń. Wszzechobecne dziury, a także dość kiepski stan techniczny motoru nie gwarantują dużego bezpieczeństwa. Doświadczyłem tego wielokrotnie na wyspie Palawan (o tym w kolejnych odcinkach), eksplorując ją na wypożyczonym zdezeloowanej hondzie. Nie znając dokładnie miejsca pobytu ani panujących w nim zwyczajów, do wszystkiego należy podchodzić z ogromną ostrożnością. Pomimo ustawowo wymaganego międzynarodowego prawa jazdy nie słyszałem tu o policyjnym zatrzymaniu jakiegokolwiek turysty, chyba że ewidentnie złamał on prawo, spowodował wypadek drogowy albo miał pecha i spotkał podszywających się pod policjantów oszustów dokonujących wymuszeń i napadów. Jednak w rejonie świata, gdzie na motocyklu jeżdżą dziesięcioletnie dziewczynki, brak prawa jazdy nie stanowi poważniejszego wykroczenia.

Michał Staniszewski



¹Nie można mylić tego z regularną pracą zarobkową. Ludzie podejmują się tych prac z własnej woli, a przymus stanowi po prostu chęć przeżycia. Sortując śmieci, wynajdują te bardziej wartościowe, a później sprzedają je, eksponując jako towar na ulicy. Prace te najczęściej wykonują dzieci.

²Artykuł ze strony www.rappler.com wskazuje, że kwota ta w marcu ubiegłego roku wzrosła w Metro Manila do 444 pesos za dzień pracy.

Już dziś zapraszam do lektury kolejnych tekstów z serii Ucieczka do Raju, które ukażą się w następnych numerach. Więcej ciekawych historii znajdziecie Państwo na blogu www.dreamdecidedo.pl, a także na facebookowym fanpage'u www.facebook.com/DreamDecideDo.

ZUZANNA GWIAZDĄ DNIA KSIĄŻKI W WARSZAWSKIEJ SZKOLE NR 225



Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 225 im. Józefa Gardeckiego to miejsce dobre dla ucznia, miejsce gromadzące ogromną rzeszę młodzieży. Cieszymy się z tego, bo przecież każdy kontakt człowieka z książką jest w dzisiejszych czasach bardzo ważny. Nasza biblioteka zachęca do czytania, organizując spotkania autorskie, codzienne czytanie 10. minutowe, „Narodowe Czytanie”, apele czytelnicze, akcję „Pisarz Miesiąca”, konkursy i inne działania.

W tym roku szkolnym z okazji Świątowego Dnia Książki biblioteka przygotowała niespodziankę dla uczniów. Było to spotkanie z młodą autorką z Torunia **Zuzanną Kawą**. Z Zuzią połączyliśmy się za pomocą łącza internetowego. Uczniowie naszej szkoły wcześniej zapoznali się z osiągnięciami literackimi swojej rówieśnicy. Aktyw biblioteczny przygotował tablicę informacyjną w ramach akcji „Pisarz Miesiąca”. Również wcześniej uczniowie przynosili pytania, które chcieliby zadać Zuzi. W czasie spotkania – wywiadu dziewczynka odpowiedziała na dużo więcej pytań, niż było przewidziane. Najczęściej dotyczyły one pomysłów na książki, przeżyć związanych z pisaniem, spędzaniem czasu wolnego i organizacji pracy literackiej. Młodzież interesowały wzory literackich postaci książkowych, a zwłaszcza pierwowzór Ani Wood. Na zakończenie z Zuzią rozmawiała dyrektor **Elżbieta Krużyńska**, a uczennice z klasy 4c zaśpiewały piosenkę o książce i jej roli w życiu. Reportaż fotograficzny z apelu przygotowała nauczycielka języka polskiego **Irena Dubielecka**.

Zuzia przesłała do naszej szkoły swoje książki z autografem. Zostały one wręczone uczniom z aktywu bibliotecznego w podziękowaniu za całoroczną pracę. Reszta egzemplarzy książek o Ani Wood zasilila księgozbiór biblioteki. Jeszcze teraz trudno je wypożyczyć i chętni czytelnicy zapisują się na listę oczekujących szkoły. Uczniowie naszej szkoły zrewanżowali się Zuzi i wysłali do Torunia ciekawy przewodnik po Warszawie i słodkie co nieco

Anna Kowalska



BANKIET W ROSYJSKIEJ AMBASADZIE



Z okazji Święta Narodowego Federacji Rosyjskiej JE **Siergiej Andriejew**, ambasador tego kraju w Polsce, wydał uroczysty bankiet. Uczestniczyło w nim wielu przedstawicieli świata polityki, nauki, kultury i biznesu. W swym wystąpieniu powitalnym ambasador Andriejew wskazał na gotowość Rosji do dialogu z zainteresowanymi państwami.



Wśród gości byli m.in. prezes Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych (mających swe fabryki w Rosji) **Jarosław Józefowicz**, prof. **Longin Pastusiak**, dyrektor TZMO **Beata Rogalska** oraz redaktor **Marek Barański**.



Świat artystyczny reprezentowali piosenkarze **Danuta Stankiewicz** i **Giennadij Ischakow** oraz torumianka **Jolanta Janiszewska-Pąkińska**.

MINISTER GUO WEIMIN W POLSCE



Na zaproszenie prezesa dr. **Adama Marszałka** przez kilka dni przebywał w Polsce wiceminister **Guo Weimin**, wicedyrektor Państwowego Biura Informacji ChRL.

Program wizyty Pana Ministra był bardzo bogaty. Obejmował m.in. otwarcie wystawy „Beautiful Poland, Beautiful China” oraz udział w konferencji poświęconej mediom. W trakcie pobytu ministra Guo Weimina nastąpiło również podpisanie umowy wydawniczej pomiędzy Wydawnictwem Adam Marszałek i China International Publishing Group dotyczącej edycji książki *The Governance of China* autorstwa prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej **Xi Jinpinga**. Ponadto Pan Minister odbył wiele spotkań z przedstawicielami polskiej nauki, kultury i polityki.

D.K.

JEDWABNYM SZLAKIEM DO WYDAWNICTWA

W ostatnim czasie w ramach współpracy z wydawnictwem New World Press ukazała się książka profesora **Wang Yiweia** zatytułowana *Inicjatywa „jeden pas i jedna droga”*. Co rozwój Chin oznacza dla świata. Autor przedstawia w niej szansę, jakie niesie ze sobą idea rozbudowy sieci infrastrukturalnej Jedwabnego Szlaku – zarówno dla Europy, jak i całego świata. Jest to obowiązkowa lektura dla ekonomistów, sinologów, polityków, historyków i wszystkich zainteresowanych Państwem Środka. Pozycja ta jest godna uwagi ze względu na stale rosnącą rolę Chin.

K.T.

Wang Yiwei, *Inicjatywa „Jeden pas i jedna droga”*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, ss. 247



WIZYTA PREZESA POLSKIEJ IZBY KSIĄŻKI

W Wydawnictwie Adam Marszałek gościł niedawno prezes Polskiej Izby Książki **Grzegorz Majerowicz**. Na spotkaniu, w którym uczestniczyli dr **Adam Marszałek**, dyrektor **Iwona Nadolska-Bartosia** oraz dr **Daniel Kawa**, poruszono temat współpracy naszej oficyny z chińskimi partnerami.

W czasie zaplanowanych na sierpień Międzynarodowych Targów Książki w Pekinie Polska będzie jednym z Gości Honorowych. Przygotowujący się do organizacji polskiego stoiska na tych targach prezes PIK był zainteresowany doświadczeniem Wydawnictwa Adam Marszałek w tym zakresie. W rozmowie uczestniczył również Prezes Zarządu warszawskiej firmy

P.J. Virtualo **Robert Rybski**.

K.G.

OGÓLNOPOLSKIE SUKCESY MARIANNY I ZUZANNY



Centrum Edukacji Humanistycznej Logos, wraz z jego szefem **Andrzejem Michalskim** ogłosili laureatów XII Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z poprawną polszczyzną na co dzień”, X Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z ortografią na co dzień”, II Ogólnopolskiego Konkursu „Savoir-vivre na co dzień” oraz I Międzynarodowego Konkursu Polonistycznego „Z poprawną polszczyzną na co dzień”. Impreza odbyła się 10 czerwca 2016 roku w Sali Lustrzanej siedziby Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Wśród zaproszonych na uroczyste rozdanie nagród obecni byli m.in. dziennikarka telewizji TVN24 **Marta Kuligowska**, muzyk i show-

man **Jerzy Petersburski junior** oraz liczne grono oceniających prace konkursowe.

Miło nam poinformować, że po raz czwarty z rzędu laureatką konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień” została **Zuzanna Kawa**, uczennica klasy IV Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Edukacja”, która tym razem zdobyła piąte miejsce w swojej kategorii wiekowej. Wśród pierwszoklasistów ogromną niespodziankę sprawiła **Marianna Kawa** z tej samej szkoły, która wygrała z rówieśnikami z całej Polski, zdobywając pierwsze miejsce.

D.K.

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA ŚWIDWINA W WYCISKANIU

W czerwcu odbyły się jubileuszowe XX Ogólnopolskie Mistrzostwa Świdwina w Wyciskaniu Sztangi Leżąc i Wyciskaniu Wielokrotnym. W zawodach startowała rekordowa liczba 46 zawodników z 24 klubów z całej Polski. Wśród kobiet trzecie miejsce zajęła **Wiktoria Macioszek** z UKL Świdwin. Wśród juniorów zwyciężył **Adrian Lis** z klubu ŚWIT Świdwin, a trzecią lokatę wywalczył jego kolega klubowy **Mateusz Bożek**. Wśród juniorów starszych świdwinianin **Michał Kuś** uzyskał drugą lokatę. W grupie wiekowej 40–49 lat na najniższym stopniu podium stanął zawodnik ŚWITU **Zbigniew Hodowaniec**. Wśród seniorów startujących w kategorii powyżej 100 kg drugie i trzecie miejsce zajęli świdwinianie **Dawid Wróblewski** i **Adrian Lis**. Zwycięzców poszczególnych kategorii udekorował przewodniczący Rady Miasta Świdwin **Henryk Kłaman** w asyście sędziego **Krzysztofa Dymitera** i organizatora imprezy **Zbigniewa Hodowańca**.

UM Świdwin



KONTRAKT SAMORZĄDOWY DLA STREFY CENTRALNEJ

W czerwcu 2016 roku w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pomorskim zawarto umowy pomiędzy województwem zachodniopomorskim a jednostkami samorządu terytorialnego na realizację Kontraktu Samorządowego „Strefa Centralna” (KSSC). W skład strefy wchodzi 20 jednostek samorządu terytorialnego z terenu powiatów: świdwińskiego, drawskiego i lobeskiego.



W imieniu województwa zachodniopomorskiego umowy podpisywali wicemarszałek **Jarosław Rzepa** oraz członek Zarządu **Anna Mieczkowska**, a ze strony jednostek samorządu terytorialnego starostwie, burmistrzowie i wójtowie. Powiat świdwiński reprezentowali starosta **Mirosław Majka** i wicestarosta **Zdzisław Pawelec**.

Kontrakt Samorządowy „Strefa Centralna” jest porozumieniem jednostek samorządu terytorialnego w zakresie realizacji wzajemnie ze sobą powiązanych przedsięwzięć, mających na celu wzmocnienie potencjału gospodarczego i rozwój usług sfery społecznej. Jest największym kontraktem w województwie zachodniopomorskim pod względem obszaru objętego zaplanowanym wsparciem, a także wartości pozyskanych środków na rozwój społeczno-gospodarczy „Strefy Centralnej”. Łącznie to aż 43 179 490,00 zł dofinansowania ze środków RPO WZ 2014–2020.

Wartość przedsięwzięć w powiecie świdwińskim sięga ok. 13,7 mln zł, w tym dofinansowanie RPO stanowi ok. 10,9 mln zł.

UM Świdwin

PROFESOR KORNAŚ NA LUBICKIEJ 44



W połowie czerwca naszą oficynę odwiedził prof. **Jerzy Kornaś**. Podczas wizyty dyrektor **Iwona Nadolskiej-Bartosia** i redaktor **Karolinie Targus** przedstawił kilka nowych propozycji wydawniczych. Pan Profesor odebrał również pierwsze egzemplarze książki pt. *Polski system polityczny z perspektywy 25 lat. Wybrane problemy*, którą współredagował z dr. **Lukaszem Danelem**.

K.T.

O SAKRAMENTARZACH Z KSIĘDZEM BISKUPEM



Kolejną wizytę w Wydawnictwie złożył ordynariusz diecezji toruńskiej JE ks. bp dr **Andrzej Suski**. Tematem jego rozmowy z prezesem dr. **Adamem Marszałkiem** i dyrektorką **Iwoną Nadolską-Bartosia** był stan zaawansowania prac wydawniczych nad książką *Sakramentarze. Przewodnik po rękopisach*. To ponad 1000-stronicowe dzieło, zapoczątkowujące nową serię wydawniczą, powstające we współpracy z Papieskim Uniwersytem Laterańskim w Rzymie i Uniwersytem Mikołaja Kopernika w Toruniu. W spotkaniu uczestniczyli również ks. pral. **Wojciech Niedźwiecki**, sekretarz Księdza Biskupa, oraz **Paweł Jaroniak**, redaktor prowadzący książki.

Niedawno Jego Ekscelencja we współpracy z włoskimi profesorami **Giacomo Baroffio** i **Manlio Sodim** opublikował książkę pt. *Sacramentari e messali pretridentini di provenienza italiana. Guida ai manoscritti*, również poświęconą tym unikatowym księgom liturgicznym. Jeden z jej pierwszych egzemplarzy w trakcie wizyty w naszej oficynie Książki Biskup wręczył prezesowi **Adamowi Marszałkowi**.

P.J.

LITEWSKA KOLACJA



Konsul honorowy Republiki Litewskiej w Toruniu **Jerzy Bańkowski** wraz z małżonką **Danutą** wydali na cześć JE dr. **Šarūnasa Adomavičia**sa, ambasadora Litwy w Polsce, oraz jego **Małżonki** uroczystą kolację. Uczestniczyli w niej również prezydent Torunia **Michał Zaleski**, wiceprezydent **Zbigniew Fiderewicz**, rektor UMK prof. **Andrzej Tretyn**, przewodniczący Rady Miasta prof. **Marcin Czyżniewski**, dyrektor Szpitala Miejskiego **Krystyna Zaleska**, ks. pralata **Marek Rumiński**, prezesi: dr **Adam Marszałek**, **Grzegorz Grabowski**, **Bogdan Rozwadowski** oraz dr **Natalia Daško**.

I.N.-B.

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH W ŚWIDWIŃSKIEJ DWÓJCE



Koniec roku szkolnego to czas wyteżonej pracy, ale i wielu podsumowań. W świdwińskiej Dwójce od kilku lat przyznawane są nagrody i stypendia naukowe szczególnie wyróżniającym się uczniom – podczas uroczystości pn. „Najlepsi z Najlepszych”. Biorą w niej udział stypendyści (uczniowie odznaczający się rzetelną pracą, osiągnięcia w prestiżowych olimpiadach, zawodach i konkursach), ich rodzice, wychowawcy oraz zaproszeni goście. Sama uroczystość ma bardzo podniosły i wzruszający charakter. Dyrektor **Magdalena Bujakowska**, witając zgromadzonych, przybliżyła ideę i formułę przyznawania nagród, a także fundatorów stypendiów. Następnie prowadzący uroczystość **Beata Fudali** i **Ireneusz Michalek** prezentowali sylwetki oraz osiągnięcia laureatów. Uczniowie odbierali dyplomy i nagrody, a ich rodzice listy gratulacyjne. W tej pięknej chwili uczniom towarzyszyli także wychowawcy.

Nagrody Burmistrza otrzymali: **Julia Kurłapska** i **Aleksander Tomal**. Laureatami Nagrody Dyrektora Szkoły zostali: **Wiktoria Kępa**, **Oliwia Dombek**, **Hanna Wiczorek**, **Jan Kricki**, **Wiktor Urbanowicz**,

Aleksander Tomal i **Wiktoria Kantyka**. Dwie nagrody ufundowało działające przy naszej szkole Stowarzyszenie Przyjaciół Dwójki. Wręczyła je prezes stowarzyszenia **Renata Tomala**. Otrzymały je: **Zofia Lindobeja** i **Wiktoria Bosek**. Nagrody im. Mariana Marszałka otrzymali: **Grzegorz Wróbel**, **Maja Bujak** i **Wojciech Poliński**. Wręczyła je była nauczycielka naszej szkoły, redaktor naczelna „Echa Świdwina” **Elżbieta Wielgosz**.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było ogłoszenie nazwiska Prymusa Szkoły. Tytuł ten przypadł tegorocznej absolwentce Dwójki – **Wiktorii Kępie**.

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, wyróżniono także uczniów młodszych klas, którzy wykazali się znaczącymi osiągnięciami i talentami. Im to właśnie nagrody ufundowała Rada Rodziców. Z rąk przewodniczącej pani **Agaty Zakonek** otrzymali je: **Paulina Zaziemska** i **Natalia Fic**. Swoją nagrodę tradycyjnie

wręczyła była dyrektor naszej szkoły, obecnie przewodnicząca Rady Powiatu **Danuta Malitowska**. Otrzymała ją **Wiktoria Kępa** z klasy VIb. W imieniu nagrodzonych wystąpiła **Wiktoria Kępa**, która podziękowała fundatorom za dostrzeżenie i promowanie wysiłku uczniów. Do gratulacji przyłączyła się pani wiceburmistrz **Urszula Cieślińska**. Uroczystość „okraszona” została wokalnymi, recytatorskimi i tanecznymi popisami naszych zdolnych podopiecznych: **Oliwii Dombek**, **Wiktorii Kępy**, **Zosi Lindobeja** i **Dominiki Glasek**.

www



BRĄZOWE MEDALE ZAPAŚNIKÓW

Duży sukces odnieśli startujący w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Kadetów i Juniorów w zapasach w stylu wolnym świdwińscy zapaśnicy. Brązowe medale zdobyli **Łukasz Wiśniewski** w kategorii 42 kg oraz **Karol Wojciechowski** w kategorii 69 kg. Zawodnik ten został powołany do reprezentacji Polski na lipcowe Mistrzostwa Europy w Sztokholmie.

UM Świdwin

Z DZIEJÓW MIASTA I ZIEMI ŚWIDWIŃSKIEJ

JAK SZKOCI BRONILI ŚWIDWINA

Świdwin w swoich dziejach przeżywał wiele trudnych, często tragicznych wydarzeń. Obok epidemii i pożarów były nimi wojny. Nie tylko o zasięgu lokalnym, dzielnicowym, państwowym, ale także europejskim. Takim wydarzeniem była wojna trzydziestoletnia (1618–1648), która spowodowała niemal całkowity upadek miasta, a dotarła do niego w tzw. okresie szwedzkim, kiedy to słynny z geniuszu wojennego król Gustaw II Adolf czynnie poparł Unię Protestancką przeciwko Ligi Katolickiej. Przed wybuchem wojny nasze miasto zamieszkiwało 1600 osób w 250 domach, po jej zakończeniu pozostało tylko 30 zabudowań, a liczbę 500 mieszkańców Świdwin osiągnął dopiero w 1719 roku (w 1750 roku liczył już 1129 osób).

Standard
Illustration courtesy of Mackaya's Regiment
1630

Górale szkoccy z regimentu Mackaya



Arthur Zechlin¹ w swojej kronice wspomina, że 6 grudnia 1627 roku do miasta wkroczyły pierwsze oddziały cesarskie. Były to kompanie Chorwatów i regimenty walońskie. Samych żołnierzy było 1500, nie licząc markietanek i dzieci. Miasto musiało ich aż do sierpnia 1630 roku kwatrować za 32 046 talarów. Na domiar złego w maju 1628 roku przetoczyła się przez miasto osobista gwardia Albrechta von Wallensteina: „400 zbrojnych jeźdźców, wiele wozów zamykało pochod; plądrowali oni i uciskali mieszczan nadzwyczaj”. Żołdacy Wallensteina słynęli z tego, że nie pobierali żołdu z cesarskiej kasy, utrzymywali się z grabieży i łupów. W listopadzie 1628 roku do Chorwatów dołączyły kompanie cesarskiej piechoty: „Każdy dom miał 9–11 żołnierzy na utrzymaniu”.

Jednym z mało znanych epizodów tej „nieszczęsnej wojny”, jak ją nazwał świdwiński kronikarz, była obrona świdwińskiego zamku i zablokowanie przejścia Austriakom spieszącym na pomoc oblężonemu przez Szwedów Kołobrzegowi. Zadanie obrony świdwińskiej warowni powierzono szkockiemu regimentowi pana Donalda Mackaya², dowodzonemu przez szkockiego górala pplk. Roberta Munro. Na wydarzenie to natknąłem się przypadkowo, buszując po niemieckojęzycznych stronach internetowych. Jest to tym bardziej ciekawe, że naoczny świadek przed-

stawia nam fragment pejzażu siedemnastowiecznego Świdwina.

Jest rok 1630. Szkoccy górale pod wodzą Mackaya i Munro lądują w okolicach Darłowa. Robert Munro otrzymuje rozkaz obsadzenia wraz ze swoim 400-osobowym oddziałem malej, ufortyfikowanej miejscowości Świdwin i bronięcia jej do ostatniego żołnierza przed nacierającymi cesarskimi.

Rozkaz wykonano. Jak pięciuset górali przetrwało oblężenie ośmiu tysięcy doborowych żołnierzy, opisuje Munro w swoich pamiętnikach.

Górale Mackaya i Munro byli najemnikami, żołnierzami fortuny, walczyli za pieniądze w obcych sobie interesach. Służyli mieczem królowi duńskiemu Chrystiano wi IV, później przeszli na służbę i żołd szwedzkiego króla Gustawa Adolfa.

Robert Munro przyszedł na świat w szlacheckiej rodzinie szkockich górali w Obsdale położonym w hrabstwie Rossshire w 1590 roku. Po ukończeniu szkół zaangażował się do regimentu armii francuskiej i tam zdobywał doświadczenie wojenne. W sierpniu 1626 roku wstąpił do pułku szkockiego sir Donalda Mackaya. Żołnierze słynęli z odwagi, waleczności i lojalności. Bronił fortu Boitzenburg w 1627 roku, później walczył pod Oldenburgiem, gdzie został ranny. Za skuteczną obronę Stralsundu w 1628 roku major Munro został awansowany na podpułkownika.

Po świdwińskim epizodzie toczył dalsze walki, odnosił zwycięstwa i porażki. Umarł w swoim rodzinnym majątku w Comber w 1680 roku w wieku 90 lat.

Po wylądowaniu w Darłowie pozostaliśmy tam przez sześć tygodni, tocząc wiele potyczek i harców z nieprzyjacielem, do czasu

„Schefelbeinum Urbs i ARX Marchiae Brandenburgicae a generoso Domino Roberto Munro bene defensae” – Świdwińskie miasto i zamek w marchii brandenburskiej przez szlachetnego pana Roberta Munro świetnie obronione.

aż Sir John Hepburn³ wraz z regimentem jego ekscelencji kanclerza Rzeszy przybył, by nas zmienić. Przywiózł również dla mnie rozkaz marszu z oddziałem na Kołobrzeg, gdzie general major Knyphausen⁴ dowodził oblężeniem. Zgodnie z rozkazem udałem się na miejsce i objąłem warty na powierzone mi odcinku. W międzyczasie general major otrzymał wiadomość, że armia nieprzyjaciela, która obozowała w Gartz i Greifenhagen (Gryfino) nad Odrą, zamierzała przyjść Kołobrzegowi z odsieczą, przy czym w swym marszu musiała przejść obok miasta i zamku w Świdwinie na Pomorzu. Miejscowość była oddalona tylko pięć mil od Kołobrzegu. Uważał za rzecz wskazaną wyjechać do miejsca i wysłać tam Sir Johna Hepburna z oddziałem kawalerii. Kiedy dotarł na miejsce i obejrzał je, poradził Knyphausenowi obsadzić je jedynym garnizonem, co powinno zatrzymać nieprzyjaciela, gdyby ze swoją armią podjął marsz tamtędy.

I tak z moimi oddziałami zostałem wyznaczony do zajęcia tej miejscowości. Nakazano mi jak najszybciej, jeszcze w nocy, ruszyć w drogę, a przed wymarszem odebrać rozkazy i instrukcje od gen. mjr. Knyphausena. Dyspozycje były jasne. Mam bronić miasta, a jeśli będę zmuszony od murów miasta odstąpić, to ostatnim bastionem pozostanie zamek i tam walczyć muszę do ostatniego żołnierza. Po otrzymaniu asygnacji na amunicję, pożegnałem się z Knyphausenem i ruszyłem na Świdwin, który wówczas był prawie pusty z powodu dżumy – mieszkańcy uciekli. Dlatego bez trudu znalazłem kwatery dla moich żołnierzy. Gdy się już rozłożyli, przeprowadziłem inspekcję miasta i zamku, ustawiłem warty i zająłem wszystkie stanowiska, tak na zamku, jak i w mieście. Następnie posłałem rozkazy chłopom hrabstwa (chłopi zamkowi zamieszkujący we wsi Botenhagen, dzisiejsze Zatorze, dop. Z.Cz.), że następnego dnia mają stawić się ze szpadlami, lopatami i siekierami, aby poprawić fortyfikacje, które się rozpadły, i przygotować nędzne doły (latryny, dop. Z.Cz.) dla każdego kawalera szlachetnego rodu, który w nich miał zachować swoją intymność.

Przed moim przyjściem dwa oddziały kawalerii Baudissina⁵ na mocy rozkazów Rosteina i Langfritza miały tutaj kwatery; gdy się dowiedzieli, że nieprzyjaciel wyruszył przeciwko mnie, przekazali mi całe miasto i zamek, a ich oddziały wyszły



w pole, aby połączyć się z regimentem ich pułkownika, który obozował w pobliżu. Dzięki temu nasze warunki zakwaterowania polepszyły się. Byliśmy zadowoleni, że pozbyliśmy się ich wraz z wszelkimi nieprzyjemnościami, jakie nam zgotowali. Zresztą lepiej było, że przed nadejściem nieprzyjaciela znajdowali się na zewnątrz, ponieważ w szczerym polu mogli oddać lepsze usługi aniżeli wewnątrz murów. Miałem rozkaz walczyć do ostatniego żołnierza, i to w miejscu, w którym żaden człowiek szlacheckiego rodu nie mógłby wytrwać nawet dwudziestu czterech godzin, gdy zaatakuje go nieprzyjaciel, chyba że Pan Bóg okazałby się dlań specjalnie łaskawy.

Ponieważ mieliśmy jeszcze trzy dni do nadejścia nieprzyjaciela, pracowaliśmy dzień i noc, aż tak umocniliśmy mur palisadami, że wznosiły się na wysokość dorosłego mężczyzny. Także wewnątrz murów usypaliśmy naokoło nasyp z ziemi z wewnętrznymi podziałami, żeby każdego odcinka pozbywać się po kolei, gdyby nieprzyjaciel wdarł się w jakiś wyłom.



Heinrich von Wolf Baudissin

Gdy skończyliśmy naszą pracę i zabezpieczyliśmy bramy skarpami z ziemi, zobaczyliśmy po południu szwadrony nieprzyjacielskie maszerujące przeciwko nam pieszo i konno w sile około ośmiu tysięcy ludzi. Kiedy znaleźli się w zasięgu naszej broni, poleciłem powitać ich strzałami z dwóch lekkich dział, od których zginęli rotmistrz i podporucznik kawalerii. To sprawiło, że inni się wycofali. Gdy armia ustawiła się w szyku bojowym poza zasięgiem naszych dział, wysłali nam trębaczka i zażądali rokowań. Odpowiedzieliśmy, że nie mamy takich rozkazów do ich prowadzenia, ale mamy proch i olów, którymi możemy ich poczęstować. Skutkiem tego stu pięćdziesięciu muszkietarów z kapitanem na czele zaatakowało bramę, przy której byłem. Inne oddziały podeszły do kolejnej bramy. Nasi ludzie zabili na początek przy bramach coś około trzydziestu żołnierzy i dwóch podporuczników. Ponieważ nie byłem w stanie utrzy-

mać miasta, wycofałem się ze swoimi ludźmi do zamku. Kiedy znajdowałem się w warowni, mieszkańcy wznieśli rebelię, otworzyli bramy i dali wolny wstęp nieprzyjacielowi, który całą swoją artylerię z amunicją wprowadził na rynek. Znowu wysłali do mnie trębaczka, aby się dowiedzieć, czy poddam zamek na dobrych warunkach, póki jeszcze jest pod moją władzą. W przeciwnym razie nie mogę oczekiwać żadnego aktu łaski. Otrzymaliśmy odpowiedź, jaką już raz otrzymaliśmy, i wtedy od nowa rozgorzała bitwa. Jeszcze przed nocą wtoczyli swoje baterie na czterdzieści kroków od murów zamkowych, co uznałem za zbyt niebezpieczne. Dlatego postanowiliśmy zmusić ich granatami ręcznymi przy nadszyciej nocy do wycofania swych dział.

Kiedy obrzuciliśmy domy granatami zapalającymi, co okazało się bezskuteczne, wyznaczyłem silnego żołnierza, żeby na dach domu leżącego najbliżej zamku rzucił lancą kulę ognistą, którą sam sporządziłem. Ogień okazał się skuteczny, za chwilę cała ulica jak długa płonęła. Nieprzyjaciel był zmuszony wycofać swoje działa i ludzi, i to przy wielkich stratach, jakie odniósł w blasku ognia od moich ludzi. Zginęło dwóch następnych oficerów i osiemnastu żołnierzy. Kiedy nadszedł ranek, z około osiemdziesięciu muszkietarami zrobiłem wypad i wziąłem do niewoli trzynastu Chorwatów.

Armia wroga zrezygnowała z oblężenia, opuściła miasto i ruszyła z odsieczką Kołobrzegowi. Na powrót zająłem miasto. (...) Po tym jak wycofałem się do zamku, a nieprzyjaciel pomaszerował na Kołobrzeg, wyznaczyłem osiemnastu dragonów, którzy mieli jechać za nieprzyjacielem i zdobyć informacje, czy siły zbrojne Jego Królewskiej Mości zdążyły dotrzeć przed nieprzyjacielem w okolice Kołobrzegu. Kiedy powrócili, zameldowali, że marszałek polny Gustaw Horn i pułkownik Mackay, który dowodzi muszkietarami, połączyli się z Baudissinem i Sir Johnem Hepburnem i rozłożyli się nocą obozem w dogodnym miejscu między nieprzyjacielem a Kołobrzegiem. Następnego rana, gdy z powodu gęstej mgły aż do godziny dziewiątej było ciemno, zaatakowały się wzajemnie oddziały kawalerii, ale doszło do takiego zamętu po obu stronach, że na skutek utraty około osiemdziesięciu ludzi oddziały odsunęły się od siebie. Nie chcę opisywać tutaj wszystkiego szczegółowo, gdyż ja bitwy nie widziałem, chociaż znajdowałem się niezbyt daleko od niej, tak że mogłem słyszeć i ogień karabinowy, i wystrzały z dział. Dwaj kawalerzyści z regimentu Baudissina, którzy podczas ataku przedarli się przez stanowiska nieprzyjacielskie, przybyli do nas i publicznie, w obecności wielu żołnierzy, opowiadali, że wszyscy Szwedzi zostali wybici. Byłem porzytywany sposobem, w jaki opowiadali, i nakazałem obu kawalerzystów zamknąć, póki nie uzyskam większej pew-

Dodo von Knyphausen



ności. Ściągnąłem swoich żołnierzy i czekałem na powrót nieprzyjaciela. Atoli gdy maszerował oddalony od miasta o jedną milę, posłałem dragonów, aby odcieśli mu drogę i wysadzili mosty. Niestety dragoni nieprzyjaciela byli tam przed moimi, którzy byli zadowoleni, że ominęło ich niebezpieczne zadanie. Nasi dragoni powrócili bez żadnej szkody i umożliwili nieprzyjaciolom ich odmarsz. Trzy dni po tym, jak ominęły mnie te nieprzyjemności, rozkazem królewskim zostałem odwołany ze Świdwina, skutkiem czego powinienem się połączyć z marszałkiem polnym Hornem, który wówczas z częścią armii obozował w Greifenhagen.

opr. Zbigniew Czajkowski

¹ Arthur Zechlin – dyrektor i nauczyciel w świdwińskiej szkole rolniczej. Wydał m.in. kronikę miasta i ziemi świdwińskiej od czasów najdawniejszych do 1890 r. (*Schivelbein in chronologischer Form*).

² Donald Mackay (1591–1641) – szkocki oficer, dowodził trzytysięcznym korpusem swoich rodaków w wojnie trzydziestoletniej.

³ John Hepburn (1598–1636) – dowódca armii szkockiej w wojnie trzydziestoletniej, przyjaciel Roberta Munro. Katolik, opuścił Gustawa II Adolfa, gdy ten zaczął drwić z religii katolickiej.

⁴ Dodo von Knyphausen (1583–1636) – żołnierz niemiecki w szwedzkiej służbie, bardzo ceniony przez Gustawa II Adolfa. Doszedł do stopnia feldmarszałka. Zginął w bitwie pod Haselune.

⁵ Heinrich von Wolf Baudissin (1579–1646) – feldmarszałek w wojnie trzydziestoletniej, po wojnie dyplomata w Danii i Polsce. Pochowany w bazylice Mariackiej w Elblągu. Z tego rodu pochodził starosta świdwiński z lat 1872–1917 Nikolaus Graf von Baudissin.



Zbigniew Czajkowski – świdwiniąnin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uehonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Wydawniczy dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalionem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.

DWA TEATRY W SOPOCIE JUBILEUSZ KS. KANONIKA MARIANA TALAŚKI

Już po raz szesnasty odbył się w Sopocie Festiwal „Dwa Teatry”. Tegoroczna edycja została wzbogacona o konkurs słuchowisk dla dzieci i młodzieży. Wśród laureatów radiowej części konkursu znaleźli się: **Igor Gorzkowski** za reżyserię słuchowiska *Wampir*, **Julia Kijowska** za rolę Hildegardy w *Von Bingen. Historii prawdziwej*, **Krzysztof Gosztyła** za rolę w *Hymnach*. Natomiast nagroda publiczności trafiła do twórców słuchowiska *Zegarek* w reżyserii **Janusza Kukulę**. Wśród wygranych były też akcenty toruńskie. **Piotr Moss** zdobył nagrodę za muzykę do słuchowiska *Śmierć w Wenecji*, a **Malgorzata Kożuchowska** wystąpiła w spektaklu *Ich czworo. Tragedia ludzi głupich* – zdobywcy Grand Prix. Z.E.

W kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej odbyła się piękna uroczystość związana z jubileuszem uzyskania święceń kapłańskich przez księdza kanonika **Mariana Talaśkę**. W celebrowanej przez Jubilata mszy świętej uczestniczyli także: ks. kanonik dr **Dariusz Żurański**, ks. pralat **Stanisław Kardasz**, ks. kanonik **Wojciech Miszewski**, ks. **Adam Buraczyński**, ks. **Paweł Wróblewski**, ks. **Rafał Kusiak**.



Piękną homilię, nagrodzoną przez zgromadzonych wiernych gromkimi brawami, wygłosił ks. pralat **Marek Rumiński**. W czasie uroczystego śniadania o związkach księdza Mariana z Toruniem opowiedział prezydent Torunia **Michał Zaleski**. Wśród wielu Jego zasług wymienił także wielką miłość do sportu, a przede wszystkim toruńskiego żużla. P.J.

PREZENT DLA NOWYCH OBYWATELI ŚWIDWINA

Urząd Miasta Świdwinz okazji 720-lecia miasta przygotował pakiet powitalny dla wszystkich dzieci urodzonych w roku 2016. Znalazły się w nim przedmioty, które niewątpliwie przydadzą się każdej mamie i jej maluchowi: dziecięce body z logiem 720-lecia Świdwina, koc, gryzak, gumowe zabawki do kąpielii, kubek niekapek, miska-niewysypka, śliniaczek. Do prezentów został dołączony list gratulacyjny od burmistrza miasta i przewodniczącego Rady Miasta. Taki prezent otrzyma od władz miasta

każde dziecko urodzone w 2016 roku i zameldowane w Świdwinie. Dzieci, które urodziły się od 1 stycznia do 30 kwietnia otrzymają pakiet powitalny do 30 czerwca, natomiast dzieci, które urodzą się po tej dacie dostaną go w ciągu 30 dni od daty zameldowania.

Grzegorz Szczeptański



fol. Grzegorz Szczeptański

Burmistrz **Jan Owsiak** i jego zastępczyni **Urszula Cieślińska** wręczają pakiet powitalny **Gabrysi Sadło**, której asystują rodzice **Beata** i **Maciej** oraz brat **Jakub**.



Henryk Talar z małżonką Elżbietą



Andrzej Bart, Irena Karel,
Stanisław Elsner-Zaluski, Martyna Krist



Wojciech Markiewicz, Andrzej Mastalerz,
Adam Marszałek

CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



prof. zw. dr hab. **Jerzy Jaskiernia**,
UJK Kielce



prof. **Agnieszka Turska-Kawa**, dr **Rafał Głajcar**,
prof. **Waldemar Wojtasik** – UŚ Katowice



Władysław Majewski,
prezes Toruńskich Wodociągów

FOTOGRAFIE Z KOPERNIKIEM PREZES U ROTARIAN

Turyści odwiedzający Toruń zazwyczaj robią sobie pamiątkowe fotografie pod pomnikiem Mikołaja Kopernika. Wielu uczestników Kongresu Azjatyckiego również uległo tej tradycji.



Margita-Lalić-Terzić, Iwan Parubczak, Anna i Andrzej Derzowie, Sabina Grabowska, Joanna Marszałek-Kawa, Rafał Ożarowski, Jakub Potulski, ambasador Azerbejdżanu JE Hasan Hasanov i Janusz Korol.

A.M.

MICHAŁ KIBICUJE TORUŃSKIM ANIOŁOM



Dobra jazda żuźlowców KS Get Well Toruń skutkuje dużą frekwencją na Motoarenie. Ostatnio do grona kibiców drużyny sponsorowanej przez Wydawnictwo Adam Marszałek dołączył Michał Bartosiak z Golu-bia-Dobrzynia, który zwycięski mecz z Betardem Spartą Wrocław oglądał w towarzystwie swego taty Piotra. Zadowolony z tego faktu nie kryła, adorowana przez profesora Marcina Czyżniewskiego, prezes klubu Iłona Termińska.

K.G.

REKTOR TRETYN MIESZA PŁOW



Jednym z najsympatyczniejszych punktów programu III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego była kolacja wydana wspólnie przez JE Bakhroma Babaeva i prezesa Adama Marszałka. Tradycyjnie dominowały na niej dania kuchni Gościa Honorowego Kongresu, którym w tym roku był Uzbekistan. Najbardziej rozpoznawalną potrawą tego kraju jest płow – w Toruniu przygotowali go uzbekcy kucharze, a ostatnie ruchy chochlą w ogromnym kotle wykonał rektor UMK prof. Andrzej Tretyn. Wśród uczestników kolacji byli m.in.: Adam Marszałek, ambasador Azerbejdżanu Hasan Hasanov, Małżonka Pana rektora – Joanna oraz ambasador Bakhrom Babaev z Małżonką.

Z.K.

Na zaproszenie toruńskiego klubu rotarian dr Adam Marszałek wygłosił wykład poświęcony polsko-chińskiej współpracy gospodarczej. Szczególne zainteresowanie zgromadzonych wzbudziły informacje poświęcone współpracy wydawniczej.



Na zakończenie spotkania, którego inicjatorem był dyrektor Karol Pastwa, prezydent Rotary Club Toruń Ryszard Musielak wręczył prelegentowi pamiątkowy certyfikat.

K.Sz.

OD PRZEDSZKOLAKA DO MARATOŃCZYKA

Na stadionie miejskim w Świdwinie Klub Biegacza SPRINT zorganizował zawody sportowe dla dzieci. Uczestniczyli w nich zawodnicy i zawodniczki z przedszkoli oraz szkół podstawowych. Do rywalizacji przyłączyły się dzieci z przedszkola nr 1 i nr 2 w Świdwinie, uczniowie ze szkół podstawowych ze Świdwina oraz zespołów szkół w Brzeźnie, Bierzwnicy, Lekowie i Rąbinie. W zawodach wzięło udział prawie 150 biegaczy. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii zostali nagrodzeni pucharami, a wszyscy uczestnicy zostali obdarowani pamiątkowymi medalami i dyplomami.



Na zdjęciu prezentujemy zwycięzców biegu na 100 m, rocznik 2011. Pierwsze miejsce zajął Jakub Koniarz, drugie Jakub Sadło, a trzecie Adam Weiner.

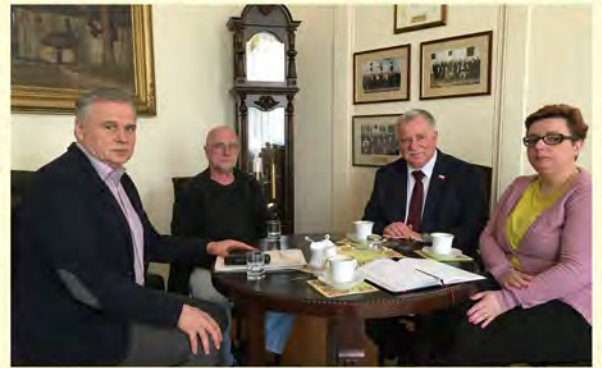
G. Sz.

HONDA NA KONGRES AZJATYCKI

U PREZYDENTA O WSPÓŁPRACY FILMOWEJ



Znakomity prawnik i politolog, redaktor naczelny „Studiów Orientalnych”, prof. **Sylwester Gardocki** jest stałym uczestnikiem kolejnych edycji Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Tym razem przybył do Torunia na pięknym motocyklu Honda Gold Wing 1800 GL. Jego zalety podziwiała uczestnicząca w Kongresie była chargée d'affaires Serbii i Czarnogóry w Polsce **Margita Lalić-Terzić** oraz prezes **Halina Marszałek**.



W gabinecie wiceprezydenta Torunia **Zbigniewa Fiderewicza** odbyło się zorganizowane z jego inicjatywy spotkanie poświęcone omówieniu możliwości współpracy firm skupionych w Marszałek Publishing Group z Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu. Uczestnicy spotkania: reprezentujący Urząd Miasta Torunia dyrektor Wydziału Promocji **Ewa Banaszczuk-Kisiel** i dyrektor Wydziału Kultury **Zbigniew Derkowski**, dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej **Władysław Kuczma** oraz prezes dr **Adam Marszałek** zadeklarowali chęć nawiązania ścisłej współpracy, zwłaszcza w zakresie prezentowania sztuki azjatyckiej. Pierwszym przykładem wspólnych działań był pokaz filmów produkcji uzbeckiej, bangladeskiej i tureckiej w ramach III Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego.

D.K.

ZUZANNA I MARIANNA Z WARSZAWĄ W TLE



Po kolejnym występie zespołu Młody Toruń na toruńskim Rynku Staromiejskim **Zuzanna** i **Marianna** z zainteresowaniem oglądały wystawę starych samochodów. Ich szczególne zainteresowanie wzbudziło auto marki Warszawa 223, którą w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku jeździł w Świdwinie ich pradziadek **Marian**.

H.M.

PREZES U ARTYLERZYSTÓW

W słynnym toruńskim Forcie IV odbyło się spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Polskich Artylerzystów. Otworzył je prezes Zarządu Głównego SPART płk **Roman Kłosiński**, który powitał szefa Zarządu Wojsk Rakietowych i Artylerii Inspektoratu Wojsk Lądowych Dowództwa Generalnego płk. dypl. **Sławomira Owczarka**, artylerzystów przybyłych ze wszystkich polskich jednostek oraz wydawcę czasopisma „Artylerzysta” dr. **Adama Marszałka**.



Na pamiątkowej fotografii uwieczniliśmy: płk. dypl. **Sławomira Owczarka**, generałów: **Edwarda Pawlicę**, **Antoniego Skibińskiego**, **Andrzeja Piotrowskiego**, **Jarosława Wiercholskiego** oraz prezesa Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów płk. **Romana Kłosińskiego**.

W.R.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892
Druk: Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87-148 Łysomice, tel. 56 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej), Karolina Targus (redaktor prowadząca), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Maciej Majewski, Paweł Jaroniak, Joanna Marszałek-Kawa, Grzegorz Szczepański, Patryk Wawrzyński

